Nr. 123 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Lwów, 3 niedziela czerwca 1923. Rok VI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.600 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Nowy rząd przed Sejmem.

Niepewna większość rządu Witosa.

Premier szuka poparcia na prawo i lewo.

WARSZAWA. 1. czerwca. (tel. wł.) Sytuacja rządu pod względem liczebnym jest bardzo słaba. Jeżeli się odliczy ministrów posłów, to wogóle większość stoi pod znakiem zapytania. Z tego powodu Witos forsownie konferuje z N. P. R., którą chce pozyskać przez danie Wachowiakowi stanowiska wiceministra przemysłu i handlu.

Faktem jest, że Witos zaprosił ks. Okonia na konferencję do prezydjum Rady min., ks. Okoń jednak odmówił.

GRUPA PIASTA SZCZUPLEJE...

WARSZAWA. 1. czerwca. (tel. wł.) Na dzisiejszem konwencie seniorów wyznaczono nowemu klubowi P. S. L. (Grupa Dąbskiego) w sejmie miejsce obok Wyzwolenia. Do grupy tej przystąpił senator Dobrucki. W ten sposób grupa liczy 17 posłów. W klubie Piasta nie ustaje wrzenie, liczą się z dalszemi wystąpieniami.

„PIAST“ NA SZNURKU ENDECJI.

WARSZAWA. 1. czerwca. (tel. wł.) Jutro ma się odbyć wybór prezesa klubu „Piasta“ w miejsce p. Witosa. Kandydaturę Bryla zwalcza endecja, taksamo zwalczała kandydaturę Pawłowskiego na ministra robót publicznych.

Deklamacja p. Witosa.

WARSZAWA, 1. czerwca. (Tel. wł.). Dzisiejsze przemówienie programowe, wygłoszone przez p. Witosa bez zapału i bez wiary w rzucane słowa, wywołało raczej zdziwienie. Nie wyszło ani poza zwykłe komunały, których nikt nie brał poważnie. Nowy premier kłaniał się na wsze strony, obiecywał złote góry mniejszościom narodowym, widać z wdzięczności za pomoc w obaleniu Sikorskiego, starał się uspokoić robotników zapowiedzią „reform“. Z całego „programu“ szczerym zdaje się był tylko ustęp o owych 400 tys. morgów ziemi rocznie, które zamożniejsi chłopi mają dostać na parcelację. Był to zdaje się jedyny urzędowo ujawniony punkt zawartego z chjeną paktu, a reszta ma być realizowana poza mową programową. Dzień jutrzejszy pokaże, kto dał się wprowadzić w błąd obiecankami nowego rządu.

Ustąpienie prof. Askenazego,

WARSZAWA, 1. czerwca. (AW). Dowiadujemy się, że pierwszy delegat Polski przy Lidze Narodów prof. Szymon Askenazy złożył na ręce ministra spraw zagranicznych prośbę o zwolnienie go z obowiązków delegata. Dymisja została przyjęta. Agendy pierwszego delegata przekazano tymczasem posłowi polskiemu w Bernie szwajcarskiem Modzelewskiemu.

Karawaniarze ustawy amnestyjnej.

WARSZAWA. 1. czerwca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej, p. Lieberman miał referować sprawę projektu o amnestji, projekt odesłany był swego czasu do podkomisji celem uzgodnienia między klubami. Już uzgodniony projekt miał być ostatecznie przyjęty przez komisję, jednakże jak donosiliśmy, rząd projekt wycofał. Komisja większością 12 głosów Piasta i Chjeny przeciw 9 głosom lewicy uchwaliła sprawę amnestji odroczyć.

Plany „zreformowania“ Ministerstwa spraw wojsk.

WARSZAWA. 1. czerwca (tel. wł.) „Przegląd wiecz.“ donosi, że w sferach prawicowych planowane jest obsadzenie ministerstwa spraw w. na podstawie rozdziału ministerstwa na dwie części: fachowo- wojskową i administracyjną. Szef oddziału fachowo- wojskowego byłby zarazem szefem sztabu generalnego i generalissusem. Jako kandydata wymieniają gen. Szeptyckiego. Na czele oddziału administracyjnego stanąłby cywilny. Prawica na to stanowisko wysuwa b. wicemin. spraw zagr. Stefana Dąbrowskiego (profesor weterynarji!!), albo p. Płucińskiego, b. komisarza polskiego w Gdańsku.

Lwów robotniczy wobec rządów reakcji.

Reakcja polska dotarła wreszcie do celu. Ster władzy państwowej ujętej przez chciwe dłonie Chjeny, połączonej w braterskim uścisku z wielkorolnym Piastem rozpoczyna nowy okres w życiu dotychczasowem państwa polskiego. Pakt zawarty pomiędzy stronnictwami ostrzem swojem skierowany został niedwuznacznie przeciwko klasie robotniczej i ludności miast. Zwycięstwo „myśli narodowej“ podłożenia podwalin pod misterną konstrukcję „większości polskiej“ rozporządzającej faktyczną większością kilku głosów opłacić będzie musiało państwo i jego obywatele szeregiem poważnych konfliktów i wstrząśnień.

Era witosowo-seydowa jest groźna ze względu na to, że z trudem konsolidowane stosunki wewnętrzne i autorytet państwa za granicą zostały poddane eksperymentowi, których wynik szkodliwy nie podlega wątpliwości. Już dzisiaj prasa nacjonalistyczna t. zw. „mniejszości narodowych“ dmie w tryumfalne trąby, że nareszcie do władzy w Polsce przychodzi rząd o reakcyjno-eksterminacyjnem obliczu, który zlikwiduje budzącą się wśród tak wielkiego odsetka obywateli narodowości niepolskiej chęć do współpracy w ramach tego państwa, Endecy ukraińscy, białoruscy i polscy i na tem polu zdradzają niezrozumiałą na pozór dla zdrowego rozsądku solidarność. Ale klasa robotnicza będąca codziennym świadkiem dzikiej, niszczycielskiej roboty nacjonalistycznej wie co się ukrywa po za owym solidarnym tryumfie.

Rząd p. Witosa ma być tą żagwią rzuconą na prochy niezadowoleń, szykan administracyjnych i błędów, żagwią która rozpłomieni namiętności, rozpali szowinistyczne nastroje po jednej i po drugiej stronie. Stanie to się kosztem powagi państwa na zewnątrz, przez demoralizację polskiej większości rządzącej spadającej po równi pochyłej na poziom junkierskich kulturträgorów i rosyjskich czarnosecińców a z drugiej kosztem niezmierzonych cierpień chłopskich mas białoruskich i ukraińskich, kosztem interesów ogółu klasy pracującej, która krwią i mieniem płacić będzie koszta nacjonalistycznej, niepoczytalnej polityki.

Rząd p. Sikorskiego znalazł niechlubny koniec, gdyż w żaden sposób nie chciał zrozumieć, że konsekwencją jego nieśmiałej i ustępliwej postawy wobec zapędów polskiej prawicy, będzie wzrastający apetyt do tek ministerjalnych u reakcyjnych aferzystów i żądza niczem nieskrępowanej i niehamowanej władzy.

Przed zdecydowaną, przed niczem nie cofającą się wolą organizacji reakcyjnych połączonych z chłopskim uporem i sobkostwem cofnąć się musiało niezdecydowanie, chwiejność i wstydliwość przed ujawnieniem energji i obrona

Rząd Sikorskiego popierany przez t. zw. lewicę sejmową miał być wedle jej zamierzeń tym szańcem, o który rozbić się miał zamiar opanowania państwa przez zdecydowanych wrogów

republiki i demokracji; warunki współczesne niestety a może i skład osobisty b. rządu uniemożliwiły p. Sikorskiemu spełnienie roli zapory, przed którą powinien był wstrzymać się rydwan polskiej reakcji. Kapitalizm, obszarnictwo i spekulacja powinne były być trzymane w ryzach przynajmniej tak długo, ażby okrzepły siły proletarjatu a wtedy sam pomysł sięgania po ster państwa przez spiskującą i intrygującą mafię byłby się wydał absurdem. B. rządowi brak było sił a jak się zdaje i chęci do wykonania powyższego zadania. I z tych może też powodów nie widać w obozie klasy robotniczej w Polsce depresji z powodu ostatnich wypadków.

Klasa robotnicza w Polsce świadoma ciężkiej drogi, która się dzisiaj przed nią ściele, nie wątpi, że wsparta o swoje organizacje polityczne i zawodowe i ten okres nie tylko przetrwa ale i w międzyczasie kadry swoje powiększy i zwielokrotnie karne szeregi.

Rząd Chjeno-CPiasta z całym swoim tak szkodliwym systemem represji, zamachów na prawa robotnicze, ucisku narodowościowego itp. posłuży przecie do wyklarowania się stosunków społecznych i jak z jednej strony stanie wszystko co marzy o zawróceniu koła historji wstecz tak z drugiej pod znakiem demokracji i socjalizmu staną miljonowe szeregi tych, którzy nie spoczną aż w Polsce zapanuje sprawiedliwość społeczna i socjalizm. Wynik walki tych dwu światów, które tak jaskrawo oddzieliły się od siebie i w ostatniem przesileniu państwowym nie pozostawia on tak dla nas jak i dla całej międzynarodowej klasy robotniczej reorganizującej dzisiaj swoje socjalistyczne szeregi, żadnej wątpliwości.

Omówieniu współczesnej sytuacji politycznej poświęcone były

DWA ZGROMADZENIA ROBOTNICZE

które odbyły się w ostatnich dniach we Lwowie.

Pierwsze zgromadzenie, które miało charakter poufny (wstęp dozwolony był tylko za okazaniem legitymacji partyjnej) odbyło się we środę 29. czerwca w lokalu pracowników gminnych. Obszerna sala nie mogła pomieścić uczestników.

Przewodniczył tow. **Drewniak.** O sytuacji politycznej referowali tow. posłowie **Hausner, Smulikowski** i **Diamand.** Przemawiali poza tem tow. Karmelita i inni poczem zgłoszone rezolucje zostały uchwalone.

Następnego dnia odbył się z tym samym porządkiem dziennym w lokalu Zw. zawodowego kaflarzy

WIEC PUBLICZNY POSELSKI.

Wiec rozpoczął się punktualnie o godzinie 11-tej. Sala była przepełniona.

Tow. Drewniak, przewodniczący wśród burzy oklasków powitał obecnego na wiecu nestora polskiego socjalizmu tow. **Bolesława Limanowskiego.**

Wzruszony do głębi tow. Limanowski dziękując zebranym za powitanie, skreślił sylwetkę walk robotnika polskiego o wolność i demokrację.

Były czasy, kiedy w piwnicach i lasach zbieraliśmy się by uczyć się socjalizmu. Przepędzano nas z miasta do miasta; wyrzucano z granic kraju a jednak zgnębić nas nie zdołano. Dzisiaj w tem kraju skąd nas wyrzucano żyjemy jak wolni obywatele, a ruch robotniczy wzrósł do potężnych rozmiarów i śmiałym krokiem dąży do socjalizmu. (Długotrwałe oklaski).

Obecną sytuację polityczną omówił obszernie tow. poseł **Hausner**, który wskazał, że front obecnej koalicji rządowej zwrócony jest przeciw klasie robotniczej. Jest zagrożony 8-godzinny dzień pracy, ubezpieczenie społeczne, wolność koalicji i t. d. Odpowiedzią na utworzenie rządu prawicowego muszą być zwarte szeregi robotnicze.

Tow. poseł **Diamand** referował sprawę utworzenia Międzynarodówki robotniczej w Hamburgu.

Stał się fakt olbrzymiej wagi. Świat robotniczy całego świata podał sobie ręce dla walki o wspólne ideały, a zarazem skoncentrował siły swe przeciwko panoszącej się reakcji. Międzynarodówka opasuje świat niby silna obręcz. I tak być musi. Kapitalizm doprowadził świat do ruiny, socjalizm może przynieść wyzwolenie. Nie chcemy wzorem bolszewizmu niszczyć, ale budować. Wielką misję dziejową ma do spełnienia proletarjat. Ma on przebudować ginący świat kapitalistyczny na inny — socjalistyczny. Dokonać zaś tego może tylko w jednej organizacji Międzynarodowej proletarjatu. (Oklaski).

Wkońcu tow. Skalak przedłożył nast. rezolucję, którą uchwalono jednogłośnie.

REZOLUCJA.

1) Zgromadzenie wyraża uznanie klubowi P. P. S. za dotychczasowe stanowisko w Sejmie, zwłaszcza za przeciwdziałanie dojściu do władzy blokowi stronnictw reakcyjnych łącznie z grupą Piasta i Witosem na czele.

2) Wobec dojścia do władzy prawicy, **wzywa klub do bezwzględnej opozycji** a w tej walce liczyć może na zorganizowany proletarjat, który nie tylko nie pozwoli zabrać sobie zdobyczy dotychczasowych ale który sięgnąć pragnie i chce walczyć o dalsze prawa, które stanowić będą dźwignię kulturalnego, materjalnego i politycznego podniesienia mas robotniczych Polski.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru", pieśni rewolucyjnego proletarjatu zgromadzeni rozeszli się do domów z wiarą, że zwycięstwo ostateczne być musi po ich stronie.

Exposé nowego premiera.

Rząd nie będzie uprawiał polityki szowinistycznej (!).

WARSZAWA, 1. czerwca. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wygłosił p. prezydent ministrów Witos następujące ekspose.

Rząd, który mam zaszczyt przedstawić wysokiej Izbie opiera się na zaufaniu stronnictw które postanowiły powierzyć temu rządowi realizację określonego programu. Pomimo, że podstawą rządu jest zaufanie nie wszystkich stronnictw, **rząd stoi na stanowisku ogólno-państwowem (?) nie uważając się za rząd partyjny (!).** Pomimo, że oparty jest tylko na polskiej większości, **dalekim jest od myśli prowadzenia polityki szowinizmu w stosunku do mniejszości narodowej.** Dlatego rząd stojąc ściśle na stanowisku konstytucji i praworządności na niej opartej, **niebędzie tolerował żadnych nielegalnych organizacji**, któreby miały na celu rozstrzyganie siłą doniosłych problemów państwowych lub miały zastąpić walkę polityczną stronnictw i opinji publicznej prowadzoną w ramach konstytucyjnych próbami terroru.

W ZAKRESIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

rząd kroczyć będzie wypróbowaną już drogą pokojowego współżycia z sąsiadami stojąc równocześnie na straży suwerenności i interesów państwa.

Pragnąc z **Niemcami** utrzymać poprawne stosunki sąsiedzkie zdecydowani jesteśmy bronić nieugięcie stanu naszego państwowego posiadania. Wobec **Rosji** znajdującej się jeszcze ciągle w chaosie pełnym groźnych tajemnic Polska stała się jak i w przeszłości wałem ochronnym dla całej Europy tym razem przed zalewem komunizmu. Rząd sowiecki uporem w wykonaniu swych zobowiązań oraz czynami, które wstrząsnęły sumieniem całego świata przeciwstawia się naszym i innych zaprzyjaźnionych z nami rządów usiłowaniom wejścia z Rosją na drogę normalnych warunków międzynarodowego współżycia.

Wobec prowokacji ze strony **Litwy** rząd polski nie chce wątpić, że naród litewski zrozumie wreszcie swój własny interes przyjaznego ustosunkowania się do Polski jako naturalnej gwarantki samodzielnej przyszłości Litwy.

W stosunku do wolnego miasta **Gdańska** rząd użyje wszystkich środków, aby zniewolić Gdańsk do ścisłego wypełnienia obowiązków w stosunku do Polski nałożonych traktatem wersalskim.

Rząd będzie się starał o utrzymanie armji na drodze trwałego rozwoju i postępu i uczyni wszystko, aby utrzymać siłę zbrojną państwa na odpowiednim poziomie.

Dążąc do

UPORZĄDKOWANIA ADMINISTRACJI,

zwłaszcza na kresach, położy rząd nacisk na jak najrychlejsze uregulowanie ustroju samorządowego i jego podstaw finansowych w gminie, powiecie i województwie. Rząd domagać się będzie od tych organów obywatelskiego i **rzeczowego (?) traktowania całej ludności. Rząd nie będzie tolerował żadnych wykroczeń pod tym względem.**

W DZIEDZINIE SKARBOWOŚCI

pozostanie naczelnem dążeniem rządu uzyskanie istotnej równowagi budżetu przez znaczne powiększenie dochodów skarbu we wszystkich dziedzinach z jednej i przestrzeganie oszczędności w wydatkach z drugiej strony. Dla rozwinięcia akcji oszczędnościowej, zwłaszcza w kierunku zniesienia zbytecznych urzędów i racjonalnej redukcji nadmiernej ilości pracowników oraz uchylenia zbytecznych wydatków rzeczowych, zostanie ustanowiony **osobny komisarz rządowy** z szerokiemi prawami.

Dochody państwowe zwyczajne będą wzmocnione przez wysoki **podatek majątkowy progresywny.** Obok wprowadzenia do obliczeń i rozrachunków oraz kredytu i oszczędności miernika złotego. będzie rząd przygotowywał **reformę walutową** wprowadzenia złotego do obiegu oraz założenia Banku emisyjnego. Rząd będzie chronić markę polską przed upadkiem i przez podtrzymanie kursu marki polskiej z jednej, a zabezpieczenie **zaopatrzenia rynku w zboże (?!)** z drugiej strony będzie się rząd starał powstrzymać **drożyznę.**

Wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych i oparcie ich na zasadach handlowych będzie przeprowadzone konsekwentnie w celu podniesienia dochodów z tych źródeł.

W dziedzinie handlu i przemysłu rząd będzie szedł po linji wyzyskania inicjatywy prywatnej.

W DZIEDZINIE GOSPODARKI LEŚNEJ

będzie zadaniem rozciągnięcie ścisłego nadzory nad gospodarką w lasach prywatnych i państwowych i naprawienie szkód, jakie wyrządziła rabunkowa eksploatacja. Celem ochrony przed rabunkową eksploatacją, rząd nie cofnie się w razie potrzeby przed wydaniem zakazu wywozu drzewa zagranicę.

Uważając

PRZEPROWADZENIE REFORMY ROLNEJ

za jeden z najważniejszych punktów programu swego, podejmie rząd niezwłocznie prace zmierzające do usunięcia wszelkich przeszkód, jakie dotąd stały na drodze urzeczywistnieniu tej reformy. Nie chcąc opaźniać realizowania reformy przez wycofywanie projektów poprzedniego rządu, zastrzega sobie rząd zgłoszenie do nich zmian, umożliwiających stanowcze rozwiązanie sprawy. Dotyczy to zagwarantowania minimalnej ilości obszarów państwowych, martwej ręki i prywatnych, podlegających parcelacji, która wynosić winna, conajmniej 400.000 morgów rocznie.

Następnie premier omawiał sprawy **kolejnictwa i wychowania publicznego**, podkreślając, że **rząd uwzględniać będzie potrzeby i słuszne wymagania mniejszości narodowych (?!).** Zgodnie z konstytucją przystąpi rząd do uchylenia wszelkich ograniczeń Kościoła katolickiego, jak niemniej innych wyznań, nie dających się pogodzić z wolnością sumienia i wyznania.

P. Witos poczynił dalej szereg obietnic w dziedzinie

PRAWODAWSTWA SPOŁECZNEGO I OPIEKI SPOŁECZNEJ

m. in. zapewnił, że rząd nie zamierza uszczuplać praw robotników, przyznanych im w ustawach ochronnych i ubezpieczeniowych, lecz będzie się starał pogłębić je i rozszerzyć, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych. Projekty dotyczące prawodawstwa socjalnego, zgłoszone przez rząd poprzedni, będzie rząd podtrzymywał, w szczególności zaś projekty ustaw o inspekcji pracy i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Jeżeli na przeszkodzie wzmożeniu produkcji krajowej będą stały pewne trudności natury ekonomicznej i gospodarczej, będzie się rząd starał usunąć te przyczyny, lecz nie kosztem obniżenia warunków materjalnych i społecznych egzystencji mas robotniczych. (Zawarty pakt mówi co innego. — Red.).

WARSZAWA, 1. czerwca. (AW). Po wygłoszeniu ekspose w Sejmie prez. Witos o 6-tej popołudniu stanął przed senatem, gdzie przedłożył w tem samem brzmieniu program swego rządu.

Osobliwości wszechpolskiego Zjazdu młodzieży.

O godz. 16'30 dnia 31 maja 1923 otwarto w auli uniwersytetu lwowskiego zjazd młodzieży wszechpolskiej. Należy podkreślić ten partyjny charakter zjazdu, gdyż wszystkie inne ugrupowania polityczne wśród młodzieży bądź w przygotowaniu zjazdu — od udziału w nim się usunęły, bądź zjazd musiały opuścić.

Zjazd zagaił akad. Chaciński imieniem Komitetu Wykonawczego II. ogólnego zjazdu w Wilnie, który odrazu zdradził ton, jaki dla tego zjazdu będzie zasadniczym. Za najznamienitsze po wojnie uznał ak. Chaciński „dwa fakty", a to: upadek moralności i wzrost nacjonalizmu. Gdyby samo nazwisko mówcy nie salwowało go, możnaby go posądzać o złośliwe tych dwu faktów zestawienie, aby u słuchaczów wzbudzić refleksje, że drugi stan rzeczy jest pierwszego wynikiem.

Następują powitalne przemówienia rektorów uniwersytetu, politechniki i akademji weterynarji, przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, wreszcie sprawdzanie mandatów na zjazd.

Ak. Kiersnowski i ak. Wścieklica imieniem swoich organizacji w Wilnie (narodowych) zakładają protest przeciwko przypisywaniu sobie przez ten zjazd prawa zabierania głosu w sprawach ogólno-akademickich, odczytują oświadczenia i zjazd opuszczają.

Na ręce prezydjum wpływa protest i rezygnacja trzech delegatów z Krakowa. Inne środowiska (między niemi lwowskie) poza wszechpolską żadnej delegacji na zjazd nie wysłały. Odrębnie niż w innych środowiskach, postąpiła młodzież lewicowa w Krakowie, urządzając pięcioprzymiotnikowe wybory na zjazd, który był zamierzony, jako ogólno-akademicki. W ten sposób wyłoniona druga delegacja krakowska przybyła do Lwowa, gdzie jednak nie uznano jej prawomocności, a tylko zezwolono, aby jej imieniem tow. Ciołkosz złożył sprawozdanie z akcji wyborczej i odpowiednie oświadczenie. Po tem przemówieniu rzucono z galerji na salę obrad odezwy „Życia" lwowskiego z podobnym do powyższych protestem. Wówczas młodzieńcy w czapeczkach akademickich w mniej lub więcej imponujące argumenty narodowe uzbrojeni, w miejsce, skąd padły odezwy, rzucili się, znajdującą się tam przypadkowo drugą delegację krakowską opadli, a wywlókłszy aż do piwnicy, tam ją ze „staropolską gościnnością" brutalnie narodowem poczęstowali laniem. Jeżeli do tego dodamy fakt, że „podejrzane" dla siebie jednostki na galerji obstawiano poczwórnymi posterunkami, dojdziemy do przekonania, że defenzywa i policja sesyjna na zjeździe świetnie była urządzona.

Po takiem oczyszczeniu atmosfery zjazdu z niepożądanych żywiołów przystąpiono do dalszego porządku dziennego. Przy harmonijnej jednomyślności ukonstytuowało się prezydjum pod przewodnictwem ak. Czartoryskiego, którego nazwisko obok nazwisk ak. Chacińskiego, Rabskiego, Korfantówny i t. p. nieprzepartego, iście narodowego blasku temu zjazdowi dodaje.

W piątek i w sobotę będą odbywały się posiedzenia komisji.

POGWAŁCENIE SWOBÓD AKADEMICKICH PRZEZ POLICJĘ.

Podczas wstępnych obrad tego osobliwego zjazdu, gdy rektorzy wszystkich uczelni lwowskich byli na sali, na galerję wkroczyła policja i aresztowała ak. Klimka za manifestacyjne rzucenie odezw „Życia" na salę. To wezwanie w mury uniwersytetu na zjazd akademicki ajentów policji jest czemś tak niesłychanem, jest takiem sponiewieraniem godności uniwersyteckiej, wystawie świadectwo takiej nędzy moralnej władzom policyjnym, uniwersyteckim i „spokojnie" obradującym akademikom wszechpolskim, że wprost brak słów na określenie tego marazmu duchowego.

Uzupełnieniem tej obrony policyjnej, jaka zjazd otaczała, jest wciągnięcie przez ak. wszechpolskich ak. Henryka Dobrowolskiego z lewicowej delegacji krakowskiej do piwnicy uniwersyteckiej, gdzie go do krwi zbito. Mimo że wołanie napadniętego o pomoc dochodziło do sali obrad, nie zakłóciło to stoickiego spokoju zjazdu, którego prezydjum i uczestnicy widać uważali, że tam w piwnicy odbywa się pożądane „uneradawianie" opozycji.

Jak więc widzimy, zdziczenie w „kwiecie młodzieży narodowej" doszło już do zenitu.

Sprawozdawca.

Z SEJMU.

WARSZAWA, 1. czerwca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przesłał p. marszałek komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej wniosek sądu okręgowego o wyrażenie zgody Sejmu na karno-sądowe ściganie p. Karola Eisensteina. Następnie zawiadomił marszałek Izbę o zwolnieniu poprzedniego i mianowaniu nowego gabinetu. Z kolei odesłano do komisji rolnej ustawę o parcelacji i osadnictwie oraz projektów ustaw o finansowaniu parcelacji i osadnictwa.

Zabrał głos p. prezes Rady ministrów Witos (przemówienie podajemy na innem miejscu).

Dyskusję nad ekspose odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro, o godz. 10 rano.

CZĘŚCIOWE USPOKOJENIE W ZAGŁĘBIU RUHRY.

GELSENKIRCHEN, 30. maja. (A. W.) Wedle ostatniej wiadomości są oznaki wskazujące na to, że rozruchy w Z. Ruhry przekroczyły swój punkt kulminacyjny. 29. b. m. odbyły się masowe zgromadzenia strejkujących, zwołane przez komunistów, na których zajęto stanowisko w kwestji płac i postanowiono z dniem 30. b. m. pracę podjąć na nowo. Należy oczekiwać, że decyzja, jaka zapadła w Gelsenkirchen pociągnie swym przykładem i inne centra strejku.

GELSENKIRCHEN, 30. maja. (A. W.) Sytuacja miejscowa nie doznała żadnej zmiany. Wszystkie sklepy nadal zamknięte. Odbyły się w dalszym ciągu zgromadzenia, na których mowcy komunistyczni zapewniali o powodzeniu akcji. 29. b. m. odbyła się konferencja burmistrza m. Gelsenk. z komendantem wojsk francuskich, na której dowództwo francuskie wyraziło gotowość interwencji w razie obawy krwawych zamieszek.

„URLOP" P. SOSNKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 1. czerwca. (Pat.) „Przegląd wieczorny" donosi, że b. min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski udaje się dziś pociągiem wieczornym do swego majątku w Poznańskiem. Gen. Sosnkowski otrzymał trzymiesięczny urlop dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

13.36 PRC. DROŻEJ, NIŻ W MAJU.

WAARSZAWA, 1. czerwca. (Pat.) „Przegląd wieczorny" donosi, iż główny urząd statystyczny w Warszawie ustalił, że koszta utrzymania w maju wzrosły o 13.36 procent.

PREZ. WOJCIECHOWSKI PRZYBYWA DO KRAKOWA.

KRAKÓW, 1. czerwca. (Pat). W dniu 15. bm. przybywa do Krakowa prezydent Rzplitej na poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach akademji górniczej. Tegoż dnia popołudniu zwiedzi p. prezydent saliny wielickie. W drugim dniu pobytu będzie p. prezydent obecny na uroczystości jubileuszowej Polskiej Akademji umiejętności.

PREZ. WOJCIECHOWSKI W ŁODZI.

WARSZAWA, 1. czerwca. AW). Dziś o 2-giej popołudniu prezydent Rzplitej wyjechał specjalnym pociągiem do Łodzi, Kalisza i Poznania.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W DORTMUNDZIE.

BERLIN, 1. czerwca. (Pat). W Dortmundzie aresztowano 80-ciu komunistów.

ZEMSTA FASZYSTÓW.

RZYM, 1. czerwca. (Pat.) Były członek partji faszystów Misuri został napadnięty przez kilku faszystów i ciężko raniony. Motywy usunięcia Misuri'ego z partji była jego mowa wygłoszona przed kilku tygodniami, w której skrytykował on sposób postępowania niektórych przywódców faszyzmu jako podkopujących autorytet parlamentu. Równocześnie poddał Misuri bardzo ostrej krytyce działalność milicji faszystowskiej.

Mowa Misuri'ego stała się niejako pierwszym sygnałem dla dalszych ataków na rządy faszystów ze strony opozycji. Jednym z napastników którzy dokonali napadu na Misuri'ego, okazał się oficer milicji faszystowskiej.

MUSSOLINI „REKONSTRUUJE SWÓJ RZĄD.

BERLIN, 1. czerwca. (Pat.). Z Rzymu donoszą, Organ Mussoliniego „Popolo d'Italia" nosiże w najkrótszym czasie nastąpi rekonstrukcja gabinetu włoskiego. Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Cergini podał się już do dymisji. Tenże sam dziennik donosi, że wobec tego, iż Mussoliniemu nie udało się nadać faszyzmowi rozwoju pokojowego spodziewać się można, że faszyzm włoski wejdzie w nową fazę swego rozwoju.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W FINLANDJI.

HELSINGFORS, 1. czerwca. (Pat). Aresztowano tu funkcjonarjusza poselstwa sowieckiego pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowano pozatem komunistę Weina, posła do parlamentu, oraz rad nego Mikola, za podpisanie odezwy do robotników finladzkich, wzywającej do walki za Rosję sowiecką.

Nowiny z dnia.

Lwów, 31. maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:
Sobota o g. 2·30 „Orlę“.
Sobota o g. 7·30 „Don Juan“ Mozarta.
Niedziela o g. 2·30 „Orlę“ — o g. 7·30 „Madame Butterfly“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Sobota o g. 7·30 „Swiderek“.
Niedziela o g. 7·30 „Swiderek“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:
Sobota o g. 7·30 „Narzeczona Lukullusa“.
Niedziela o g. 7·30 „Bajadera“.

—•••—

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA“, Rejtana 3.
Od 31 maja 1923 r. Część I.: „Nieoczekiwany gość“, farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński, La Bohéme. Część III. „Fałszywe konto“, farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8·30 wiecz.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Sobota o g. 3·30 „Szabes Kojdesz“.
Sobota o g. 7·30 „Hamlet“ (Królewicz duński).
Niedziela o g. 3·30 „Wesoła dziewczyna“.

—•••—

REPERTUAR MŁODEJ SCENKI, Chorążczyzny 7.
Sobota i niedziela o g. 8: „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach H. Ibsena.

—•••—

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE we LWOWIE.
Niedziela 3 czerwca: Trystan i Isolda R. Wagnera.
Środa 6. czerwca: ADAM DIDUR. 628

—•••—

STARANIEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO I Z. P. N. A. M. S. „ŻYCIE“ odbędzie się w sobotę 2 czerwca 1923, o godz. 7 wieczór, w sali Uniwersytetu Ludowego, ul. Bourlarda 5, Wieczór Artystyczny z następującym programem:
I. Chór Drukarzy;
II. A. K. Gastiew: a) Wrota, b) Młot, c) Ponad słowa potężniej, d) Starość, e) Te dni, f) Razem (wygłosi A. Dembe);
Wstęp 1.000 mkp.

EGZAMIN WSTĘPNY DO I. KL. GIMN. IM. H. JORDANA, ul. św. Mikołaja 16, odbędzie się 16. czerwca. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje kancelarja od 1 do 2 godz. 29—5

ADAM DIDUR, przyjechał z Ameryki na krótki pobyt w Polsce. Znakomity artysta wystąpi z własnym koncertem we Lwowie z powodu licznych zobowiązań tylko jeden raz we środę, 6. czerwca.

GOSCINNY WYSTĘP H. ŁOWCZYŃSKIEJ, primadonny królewskiej opery w Belgradzie. W niedzielę, 3. b. m. wystąpi jedyny raz tylko nadworna śpiewaczka króla serbskiego H. Łowczyńska w najlepszej swej roli w Madame Butterfly“. H. Łowczyńska w rzędzie rozgłośnych artystek zalicza się do najlepszej w pięknej operze Pucciniego.

„POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI“. W środę, na repertuar Teatru Wielkiego wchodzi głośna komedja znakomitego pisarza A. Siedleckiego p. t. „Popas Króla Jegomości“. Autor w sposób doskonały przeprowadza akcję w bogatym dworze szlacheckim, gdzie dzieją się istotnie sceny owiane rozmachem szczero- polskiego humoru i plastyką wszystkich figur. Sztukę reżyseruje p. Rasiński, który odbywa codziennie próby. Główne role grają pp. Michnowska, Niemirycz, Ra Nsiński, Peliński, Konarski, Helski- KKowalski, Czaki i inni. Sztuka otrzyma nowe dekoracje i nowe kostiumy.

„ORLĘ“ nieodwołalnie po raz ostatni idzie idzie w niedzielę w Teatrze Wielkim o godz. 2.30 popoł.

„TRYSTAN I ISOLDA“ Ryszarda Wagnera najwspanialsze dzieło mistrza z Beyreuthu, które na wczorajszym koncercie olbrzymie wywarło wrażenie, wykonane zostanie po raz ostatni jutro, w niedzielę, o godz. 11.30 przedpołudniem ww sali Towarzystwa Muzycznego.

KOMITET PORANKU, urządzanego w niedzielę w południe w Teatrze Wielkim, uprosił o współudział znakomitego śpiewaka, bohaterskiego tenora M. Prawdzica, który odśpiewa kilka pieśni.

Z „MŁODEJ SCENKI“. „Hedda Gabler“ znakomite dzieło sceniczne Ibsena, pełne eksperesji i siły dramatycznej, ukaże się w interpretacji zespołu „Młodej Scenki“ po raz pierwszy w sobotę d. 2. b. m., następnie w niedzielę 3. b. m. Bilety otrzymać można w kancelarji Szkoły dramatycznej lub konserwatorjum od 11 — 1 i od 5 — 6 popoł.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH, przymina, że Salon Wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich, zawierający prace wszystkich lwowskich artystów oraz szereg wystaw zbiorowych otwarty jest codziennie od godz. 10. — 6-tej pop. Równocześnie w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przemysłowego) trwa w dalszym ciągu wystawa prac art. mal. prof. Józefa Pankiewicza, Zygmunta Radnickiego i Stanisława Matusiaka. — Wstęp po 2.000 mk., dla młodzieży 1.000 mk.

POPULARNE WYKŁADY HIGJENICZNE. W niedzielę dnia 3. czerwca o godz. 11-tej w sali kinoteatru „Kopernik“ odczyt dr. Krzemickiego połączony z pokazem licznych przeźroczy i obrazu kinematograficznego p. t. „OO chorobach wenerycznych i higjenie życia płciowego“. Cz. I. Wstęp tylko dla mężczyzn.

ZAPOWIEDZIANY UROCZYSTY PORANEK muzyczno- wokalny na dochód gimnazjum w Brzuchowicach, odbędzie się już tej niedzieli 3-go czerwca w południe w Teatrze Wielkim.

Ogłoszony afiszami program składa się z trzech części. Śpiewy solowe, produkcje chóralne, fortepianowe, skrzypcowe i orkiestralne. Oryginalny koncert na bałałajce z gitarą rosyjską będzie dużą niespodzianką dla miłośników i znawców pieśni ludowej.

Bilety nabywać można w cukierni p. Bienieckiego ul. Hetmańska l. 8, i w teatrze.

KINO DLA ŻOŁNIERZY. Referat oświatowy tut. Komendy miasta zainicjował rodzaj rozrywki dla żołnierzy, który powinien znaleźć naśladowców we wszystkich, zwłaszcza małych miastach. Oto otworzył dla żołnierzy lwowskiego garnizonu teatr świetlny, w koszarach gwardji, przy ul. Kurkowej l. 12., gdzie wieczorami będą wyświetlane filmy najrozmaitszej treści a rano i popołudniu będą się odbywały wykłady z różnych dziedzin wiedzy, przy pomocy przeźroczy.

W środę odbyło się otwarcie tego teatru. Kap. Klink, który z wielkiem zamiłowaniem prowadzi dział oświatowy w wojsku wyjaśnił cel, i zadanie tego teatru, następnie wspomniał, że dzięki poparciu miasta, Białego i Czerwonego Krzyża i Tow. Szkoły Lud., które na ten cel ofiarowało 2 miljony mk., można było zrealizować pomysł i otworzyć ten teatrzyk dla żołnierzy. Filmów dostarczać będzie o ile możności bezpłatnie p. Siegelbau i inne przedsiębiorstwa filmowe.

Po przemówieniach rozpoczęło się wyświetlanie filmu, przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Kilkuset żołnierzy zapełniło obszerną salę, przerobioną z koszar a pięknie odświeżoną przypatrywało się z zajęciem „romansowi“ na filmie.

Podkreślić jeszcze należy, że ceeny miejsc w tem kinie są dostępne nawet dla żołnierzy bo wynoszą po 300 i 500 mk. za bilet wstępu.

SPROSTOWANIE. W proteście demokratycznej i socjalistycznej młodzieży zamieszczonym w jednym z poprzednich numerów, pominięto przez pomyłkę podpis Związku Narodowo- Radykalnej Młodzieży Akad. Pomyłkę tę prostujemy. (Red.)

INTRONIZACJA NOWEGO „KRÓLA“ KURKOWEGO. W ub. czwartek, wedle starego zwyczaju utrzymywanego przez mieszczan lwowskich, odbyła się na strzelnicy intronizacja p. Walerego Włodzimirskiego na nowego „króla“ kurkowego.

KURSY WALUT. Zagranica na objęcie steru rządu w swe ręce prawicy, zareagowała zniżką marki polskiej. Wobec tego na giełdach w Polsce obce waluty dalej rosną w cenie.

Wczoraj na giełdzie lwowskiej panowała tendencja zniżkowa w akcjach przemysłowych, a zwyżkowa w obcych walutach.

Waluty płacono: dolary od 53.000 do 54.500, dol. kanad. 53.000, dynary 490, f. szterlingi 248 tys., fr. belg. 3.030, fr. franc. 3.550, fr. szwajc. 9.800, kor. austr. 0.79, kor. czeskie do 1.610, kor. węg. 12, leje rum. 275 — 280, liry 2.530, marki niem. 0.75 — 0.80 mk.

Akcje przemysłowe płacono: Chodorów 148 tys. marek, Ćmielów 55, Gafota 15, Oikos 95, Parowozy 82, Pezet 13, Polska Nafta 23, Polskie tow. bud. 27, Rakszawa 105, Siersza elektr. 24, Siersza górn. 215, Tespe 225, Zieleniewski 370 tys. marek.

STRZELAJĄCY PORUCZNIK. Marjan Konarski, b. oficer gosp. torpedowców w Gdyni, odbywający obecnie ćwiczenia w 40 pp. we Lwowie, w ub. niedzielę strzelał do zgromadzonych ludzi koło restauracji Tenenbauma na Stryjskiej rogatce. Oficerem tym zaopiekowała się Komenda miasta i placu.

POPSUTA ZABAWA W KAWIARNI. W biurze węglowem Zdzisława Kaweckiego przy ul. Staszica pełniła obowiązki manipulantki Stanisława Altman. Wczoraj wymieniony doniósł policji, iż Altmanówna, zainkasowawszy pieniądze od trzech odbiorców węgla, zatrzymała dla siebie 1,355.000 mk. Funkcjonarjusze policji poszukując za wymienioną znaleźli ją w towarzystwie kobiet i oficerów w kawiarni „szkockiej“. Wprost od stolika i „chłodników“ odprowadzono Altmanównę na inspekcję policyjną, gdzie po spisaniu protokołu zamknięto ją w aresztach policyjnych.

—•••—

— DR. ALEKSANDER FLEISCHER ordynuje w Szczercu (w domu p. Jana Müllera).

— NIEPOJĘTEM JEST, że należy jeszcze ciągle zwracać uwagę publiczności na fakt, że używanie podeszew i obcasów gumowych BERSONA, przedstawia ogromne korzyści. Są one tanie, trwałe i oszczędzają obuwie. — 6

— WAŻNE DLA KONDUKTORÓW KOLEJOWYCH i innych pracowników ruchu dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej. Chcąc szybko i dokładnie udzielać wyjaśnień o ruchu pociągów należy zaopatrzyć się w kartkowy rozkład jazdy, ważny od 1. VI. 1923, opracowany specjalnie dla tych celów. Do nabycia po 2.000 mk. za sztukę w Księgarni Ludowej we Lwowie, przy ul. Szajnochy l. 2. 599—

NADESŁANE.

Tragiczny wypadek w Mszanie.

2 CHŁOPCÓW UTONĘŁO W STAWIE.

W ub. środę popołudniu do do Mszany przybyła wycieczka szkolna złożona z około 80 uczniów prywatnej szkoły powszechnej im. św. Józefa, pod kierownictwem dyr. szkoły ks. Palucha i jednego nauczyciela.

Gdy chłopcy zażywali kąpieli w stawie, siedmiu z nich poczęło tonąć. Sytuacja stała się tragiczna, gdyż przy stawie nie było obu kierowników wycieczki. Pięciu chłopców zdołało się uratować, dwaj zaś znikli pod wodą. Na wszczęty krzyk przez kolegów nadbiegli w końcu starsi ludzie a dopiero po dwóch godzinach zdołano wydobyć zwłoki dwóch chłopców.

Tragicznie zamrłymi są: Marjan Moliński, syn przemysłowca, zam. przy ul. Frydrychów i Wiktor Klimowicz, syn wdowy, zam. przy ul. św. Marcina, obaj uczniowie IV. kl. szkoły ludowej, liczący po 10 lat życia. Zwłoki nieszczęśliwych rodzice sprowadzili do Lwowa i dziś odbędzie się pogrzeb. Wedle naszych informacji winę śmierci tych dwojga dzieci ponosi niedostateczny nadzór. Domagamy się przeprowadzenia dokładnych dochodzeń. Policja osłaniała ten tragiczny wypadek tajemnicą i nie podała do wiadomości prasy.

Pogrom paskarzy cukrowych.

Od pewnego czasu znikł cukier w całem mieście, zaś poszczególni paskarze sprzedawali go tylko „po znajomości“ w cenie od 12 do 14 tysięcy marek za 1 kg. Paskarstwo to było krzyczące, gdyż ilość ta cukru winna kosztować tylko 7.800 mk. za grysikowy, a około 9.000 mk. za kostkowy.

Wobec tego dyrektor mag. Kwiatkowski zarządził rewizję po sklepach w celu odszukania poukrywanych zapasów cukru. Stwierdzono, iż w każdym sklepie, gdzie odmawiano sprzedaży cukru znaleziono zapas jego w ilościach od 100 do 500 kg.

Wobec tego ukarano szereg kupców za ukrywanie cukru i za lichwę towarową. Pomiędzy innymi ukarano grzywnami po

JEDEN MILION MAREK

lub aresztem po 3 mies.: Eugeniusza Martyńca właściciela sklepu przy pl. Unii Brzeskiej, Seklera ul. Kazimierzowska, Leona Fischera, ul. Grodecka l. 27 i Jakóba Feina, ul. Grodecka l. 36. Grzywnami po 500 tysięcy marek lub aresztem przez 3 miesiące ukarano Amalię Kletter, ul. Zielona l. 29, Jechla Zlatkesa ul. Grodecka l. 71, Rózię Chamet, pl. Unji Brzeskiej l. 8, i Leję Ecker, ul. Kazimierzowska l. 43. Grzywnami po 300 tysięcy marek, lub aresztem po 50 dni ukarano: Mechla Schwartza, ul. Gródecka l. 32, i Malę Hoszowską pl. Unii Brzeskiej l. 1, zaś J. Zalewską ukarano grzywną 200.000 mk. lub aresztem 40 dni.

Akcja ta magistratu trwa w dalszym ciągu. Konsumenci winni również donosić Miejskiemu urzędowi targowemu o podbijaniu cen cukru, jakoteż innych towarów, lub też o odmowie sprzedaży cukru.

Paskarze wykorzystują zbliżający się czas smarzenia konfitur, przeto magazynują cukier w celu nieuczciwego podbijania ceny. Wobec tego akcja ta magistratu winna trwać nieprzerwanie, aż do przyprowadzenia normalnych stosunków na targu cukrowym.

Napad na funkcjonarjusza kolej.

CHODORÓW, 30. maja 1923.

Dnia 29. maja b. r. zaszedł na stacji Chodorów niesłychany wypadek. Oto, gdy do pociągu Nr. 382 wyszedł funkcjonarjusz kolejowy p. Gustaw Beer, w celu przeprowadzenia rewizji kół w tymże pociągu, przeszkodzili mu w tej czynności niejaki Kniżatko restaurator kolej. z Chodorowa w towarzystwie ósemki miejscowej p. Bassaka, zgonnika z fachu, i po krótkiej sprzeczce ten ostatni uderzył kilkakrotnie p. Gustawa Beera laską po głowie tak silnie, że napadnięty, zalany krwią musiał zaniechać czynności służbowej. Rannego opatrzył lekarz dr. Diamandstein.

Z uwagi na dziwną, i dużo do myślenia dającą dotychczasową nietykalność osoby p. Kniżatki w wielu różnych ciekawych wypadkach mamy nadzieję, że tym razem p. prokurator z Brzeżan raczy położyć tamę podobnym, jak ostatni gwałtom ze strony bezkarnych i dlatego rozpasanych jednostek.

Z sali sądowej.

SPRAWA RYTUALNEGO MAŁŻEŃSTWA PRZED SĄDEM.

Berl Bojdek, kupiec ze Złoczowa, po kilkuletniem narzeczeństwie przed czterema laty poślubił Chanę Rosen. Małżeństwo to nie było szczęśliwe, gdyż Bojdek czynnie znieważył swą żonę, a na rynku złoczowskim podarł suknie na swej połowicy. Wkońcu rytualne to małżeństwo rozeszło się, przyczem Bojdek nie zaopatrzył żony z dwojgiem dzieci.

Rozżalony ojciec rozwiedzionej Abrahem, ogłosił list w lwowskim „Tagsblacie“, ostrzegający wszystkie rodziny,, mające córki na wydaniu, aby nie wydawały swych „pociech“ za Bojdeka.

Listem tym uczuł się mocno dotknięty rozwiedziony mąż i wniósł skargę sądową na Abrahama Rosena. Wczoraj stanął oskarżony przed sądem przysięgłych i zobowiązał się przeprowadzić dowód prawdy na podniesione zarzuty w otwartym liście przeciw b. swemu zięciowi. Wobec tego rozprawę tę odroczono.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, Bojdeka zastępował dr. Dratler, bronił dr. Klinghofer.

BURZA POD KRAKOWEM.

KRAKÓW. 30. maja. (A.W.) W czwartek szalała nad Krakowem burza, w czasie której uderzył piorun w szczyt dachu kościelnego w Tyńcu, od czego zapaliły się wiązania dachowe. Przy pomocy straży pożarnej ogień ugaszono.

Z ruchu robotniczego.

§ STRAJK ROBOTNIKÓW SZEWSKICH w Przemyślu wybuchł, gdyż na przedłożone żądania przez robotników pryncypałowie odpowiedzieli odmownie.

Wzywa się robotników szewskich, nie przyjeżdżali do Przemyśla.

Ze sportu.

„STRZELEC“ II. — „JAGIELLONJA“ I. 4 : 3 (3 : 0). Zawody przyjacielskie w Gródku Jagiellońskim. Pierwszy występ młodziutkiej druż. Strzelca II. na prowincji, powiódł się w zupełności. Jagiellonja, która ma za sobą takie wyniki jak: z Lechją II. 0 : 5, z S. P. A. P. 2 : 2 uiegła drużynie fizycznie słabszej jednak technicznie lepszej.

Całą pierwszą połowę goszczą Strzelcy pod bramką przeciwnika. W krótkich odstępach czasu padają momentalnie trzy bramki strzelone. 1 przez Hajzaka i 2 przez Drozdowicza. Następnie dyktuje sędzia rzut karny, przeciw Jagiellonji za ostry „foul“. Jednak bramkarz powyższej schodzi z bramki, a piłka lekko kopnięta zatrzymuje się na krok przed bramką.

W drugiej połowie poznać przemęczenie u gości, z czego korzystają gospodarze i strzelają trzy bramki. Wynik zdaje się być remisowy, jednak przy końcu śr. at. Drozdowicz strzela 4 i ostatnią. Rogów 7 : 1 dla Strzelca. Sędz. p. Gawiński.

Komunikaty.

× V-ta WYCIECZKA PO LWOWIE, do muzeum Lubomirskich, odbędzie się w niedzielę dnia 3. czerwca b. r. — Zbiórka punktualnie o godz. 10.30 przed gmachem muzeum ul. Ossolińskich.

Towarzysze i Towarzyszki jawcie się licznie.

Zarząd „Życia“ i Uniwersytetu lud.

× „LABORISTA ESPERANTO SOCIETE EN LWÓW“. (Robotn. Zw. Esperant we Lwowie) ogłasza, że wstępna lekcja odbędzie się w niedzielę, dnia 3. czerwca b. r. punktualnie o godz. 10.30 przedpoł. w lokalu Związku Gastronom. Rynek 3, II. p.

Uprasza się wszystkich członków, jakoteż ogół towarzyszy o liczn eprzybycie.

Wpisy przyjmuje sekretarjat: Rynek 3. II. p. we wtorki i piątki od 6 — 8 wiecz. w niedzielę i święta od 11 — 12 przepoł.

Tymcz. Zarząd.

× POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 2. czerwca b. r. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 241 posiedzenie naukowe, na którem p. H. Bad Ilwygłosi odczyt p. t. „Teorja względności Wenzla Hofmanna“. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mp. 500, dla młodzieży akademickiej Mp. 100.

× TECHNIK LWOWSKI obchodzi w niedzielę dnia 3-go czerwca b. r. 1-szą rocznicę rozpoczęcia budowy II. Domu Techników i wszystkich, którym cel budowy nie jest obcy do udziału w uroczystości zaprasza.

W dniu tym, wstęp na budowę otwarty. Przedstawicielom władz, sfer fachowych i finansowych udziela się wszelkich informacji dotyczących budowy na miejscu.

Po południu na Górze Kadeckiej: o godz. 4, budowa otwarta dla sfer fachowych i finansowych, o godz. 6, Festyn z nader urozmaiconym programem na placu budowy. Bufet własny, obficie zaopatrzony.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBWOD. PPS. odbędzie się w niedzielę dnia 10. czerwca o godz. 10-tej przed połud. w lokalu Kasy chorych, ul. Brajerowska l. 8.

Porządek dzienny podany zostanie w wysłanych zaproszeniach.

Wzywa się wszystkich członków komitetu obwod., tow. posłów i członków Rady Nacz. ze wschodniej Małopolski, ażeby się na posedzeniu bezwarunkowo jawili.

Sekretarjat obw. PPS. dla wsch. Małopolski we Lwowie.

* ZARZĄD SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek 4. 6. o godz. 7-mej wieczór w lokalu, ul. Sykstuska l. 21. II. p.

Tow.: Smulikowska, Drobutowa, Krauzowa, Schrage, Minarowiczowa, Wyszyńska, Górnikówna, Trawiecka, Andraszkowa, Rostekowa, Hewak i Halaunbrener, proszeni są o punktualne przybycie.

Obskurantyzm w Bratniej Pomocy studentów politechniki lwowskiej.

We wtorek wieczorem odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki w sprawie zmiany statutu w kierunku wyrzucenia z Bratniaka wszystkich kolegów mojżeszowego wyznania. Na zgromadzenie to jawiła się w całym komplecie młodzież klerykalno - rozwojowa z obozu Chjeny. Motywem, dla którego sprowokowano wyrzucenie Żydów z Bratniaka, miał być fakt, że należeli oni równocześnie do dwóch stowarzyszeń samopomocowych. Argument to tylko pozornie słuszny, bo przecież istnieją stowarzyszenia samopomocowe np. rzeszowiaków lub lublinianków i wiele innych a przecież tutaj nieetyczności nikt dopatrzeć się nie mógł. Ale o co innego tu chodzi. Bezmyślność i nietolerancja tak zaślepiła tych kolegów, że nie chcieli względnie bali się (moralnie — bo pałek było dosyć) słuchać głosów z lewicy i ograniczyli przemówienia do 5 minut.

Ktokolwiek rozsądniejszy od przywódców bezmyślnej masy chciałby poddać gruntowniejszej analizie kwestję żydowską łącznie z antysemityzmem, ten miał usta zakneblowane. Urządzono też hecę antysemicką w najgorszym stylu. Mimo granin na najbrzydszych instynktach zwycięstwo prawicy było minimalne, bo otrzymali zaledwie 16 głosów większości — przy głosowaniu, przyczem odbyło się ono w niezupełnym porządku — bo liczono ilość rąk, przyczem łatwo było o pomyłkę.

Znamiennym jest fakt, że skoro prezes Bratniaka, znalazłszy się w mniejszości zgłosił rezygnację jednomyślną całego obecnego Wydziału, spotkał się ze śmiechem i ironicznymi oklaskami prawicy. Takiego wypadku braku kultury kronika Bratniaka jeszcze niezanotowała. Jeszcze nigdy tak nisko nie upadła, jak pod kierowni twem obecnych mnerów.

Po zamknięciu regulaminowem Zgromadzenia i opuszczenia sali przez Wydział Bratniaka a następnie całą lewicę — utworzyła sobie „ex decka konwentykiel" podobno pod przewodnictwem kol. Starzewskiego. Uchwały tego wiecu przedłożono p. rektorowi, który przyjął je do wiadomości.

I to jest zaiste ciekawe! P. rektor przyjmuje do wiadomości uchwały zgromadzenia, o którego odbywaniu się zupełnie nie wiedział. W przyszłości, dać może takie postępowanie, precedens do zwoływania częstszych a doraźnych podobnych zgromadzeń na własną rękę i p. rektor chcąc być konsekwentnym musi je uznać.

Mam jednak głębokie przekonanie, że p. rektor, przyjmując dzisiaj delegatów był przekonany, że działali oni z polecenia Nadzwycz. Techn. Zgromadz., czyli że wprowadzono go w błąd.

Technik.

Zjazd okręg. delegatów Związku pracowników pocztowych we Lwowie.

W niedzielę 27 maja odbył się we Lwowie zjazd delegatów Kół miejscowych Związku pocztowców okręgu lwowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z rocznej działalności udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i podziękowanie za całoroczną pracę około poprawy bytu i konsolidacji Związku. Znamiennym objawem zrozumienia wartości silnej i jednolitej organizacji wśród pocztowców jest fakt przystąpienia do ogólnego Związku poczt. grupy technicznej i inżynierów poczt.

Zjazd ten, poprzedzający doroczny Kngres pocztowców całej Rzeczypospolitej, który w tym roku odbędzie się w Poznaniu 10 czerwca, miał na celu oprócz wyboru nowego Zarządu Okręgowego, również uzgodnienie postulatów, obchodzących specjalnie pocztowców b. zaboru austr. Z szeregu powziętych uchwał w sprawach: zaopatrzenia w opał na zimę, unormowania godzin pracy i spoczynku niedzielnego i świątecznego w niektórych działach służby poczt., umundurowania niższych pracowników, przyznania pełnych urlopów, ryczałtów kancelaryjnych i mieszkań urzędowych dla kierowników urzędów i t. p., główny nacisk kładziono na domaganie się rychłego uchwalenia ustawy o uposażeniu z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez Związki, oraz pragmatyki służbowej odrębnej, która uzgodniona z reprezentantami Związku, dotąd nie weszła pod obrady sejmu. Postanowiono też poprzeć zdecydowanie wysunięty przez Międzyzw. Komitet wojewódzki postulat jednorazowego zaszeregowania pracowników państwowych b. zaboru austr. według ilości lat służby, oraz studjów szkolnych i wykształcenia zawodowego. W sprawach organizacyjnych powzięto jednomyślnie uchwałę potępiającą niepoczytalne wprost usiłowania pewnych jednostek, zdążające do tworzenia na modłę austr. szeregu grup i stowarzyszeń wśród prac. poczt. W końcu zjazd stwierdził z zadowoleniem, że stosunek miejscowej władzy administracyjnej do Związku uległ w ostatnich czasach zmianie na lepsze.

Obrady, którym przewodniczył prezes Zarzą[illegible] p. Teofil Baran, miały charakter poważny i rzeczowy, a przeciągnęły się do godz. 10 wieczór. Wszyscy delegaci zgodnie zaznaczyli, że ogół pocztowców, rozumiejąc zresztą należycie trudności, z jakiemi państwo walczy, oczekiwał dotąd cierpliwie na załatwienie ich żywotnych postulatów. Dalsze jednak zwlekanie spowoduje rozgoryczenie i tak już znaczne, zmniejsza wydajność pracy i doprowadzić może do strejków. Czas już zatem najwyższy uregulować posłu[illegible] pracowników pocztowych!

80)

ARTUR ĆWIKOWSKI.

Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem kategoryczny nakaz przerwania tej sytuacji przyszedł z zewnątrz. Na werandzie dało się słyszeć stąpanie kroków i tupot, jakby ktoś otrzepywał trzewiki z śniegu. Nieprzyjemny dźwięk silnie poruszanej klamki i energiczne pukanie przemknęło słuchających strachem.

Kołowski zerwał się... omamienie pierzchło. Pani Tosia miała w oczach wyraz przerażenia.

— Boże! ja tutaj... i do tego prawie bosa... Niech pan nie puszcza nikogo...

On opanował odrazu położenie.

— Proszę wejść do tego pokoju. Ktokolwiek bądź to jest, nie będzie wiedział, że się pani tu znajduje... Tak, trzewiczki i płaszczyk ze sobą... i rękawiczki... A proszę iść uważnie, by nie potrącić o jaki mebel w ciemności.

Podwójna korzyść byłaby, gdybym był zgasił lampę — zamruczał do siebie niezadowolony, śpiesząc na pertraktacje z niewczesnym gościem.

Pani Tosia tymczasem, nie wiedząc, gdzie się obrócić w ciemnym pokoju, trzęsła się ze zdenerwowania, posuwając się po omacku z wyciągniętemi przed siebie rękami.

Gościem był ksiądz Łuczek. Kołowski witając go, zrobił minę bardzo uradowaną, choć wolałby, aby ksiądz z tą wizytą pośpieszył się albo spóźnił o jeden dzień. Maskował dobrze równowagę umysłu, ale tylko dopóty, dopóki nie ujrzał leżącej na stołku czapeczki pani Tosi. Była wilgotna od śniegu, który na niej roztajał.

— Z pewnością czuje też zapach perfum — pomyślał z rezygnacją. — Ładne poweźmie o mnie wyobrażenie. Gotów przypuszczać, że z Krakowa przywiozłem sobie przyjaciółkę i tu w ukryciu...

Lecz ksiądz Łuczek spostrzeżenia, jakie zrobił, zachował dla siebie. Dał mu do zrozumienia, że był nieprzyjemnie zdziwiony, gdy doptero od postronnych ludzi dowiedział się o jego przybyciu. Czyżby przyczyną tego przejścia do porządku nad starą znajomością miała być jaka osobista niechęć? Jest zdecydowany wyjaśnić mu wszystko, o co by zapytał, choćby to było połączone z poruszaniem spraw, które należą do dalekiej, niepowrotnej przeszłości.

Kołowski nie rozumiał. Ksiądz przypuszczał, że Alinka przedstawiła mu ich ostatnią rozmowę w niewłaściwem świetle i że Kołowski teraz czuje żal do niego.

— Księże Władysławie...

— Może mi pan mówić: księże proboszczu — wtrącił żartobliwie — jestem już mianowany proboszczem tutejszej parafji.

— Więc księże proboszczu... proszę mi darować. Ale przyjechałem tu w takiem usposobieniu, że w wyłączności, w jakiej się zamknąłem, było mi najwygodniej. To przejdzie...

— Nie wygląda pan rzeczywiście na obsypanego darami losu... lecz to do mnie nie należy. Życie nas nie oszczędza, to pewne.

— Szukałem szczęścia — rzekł, uśmiechając się blado. — To była cała moja wina.

— Poszukiwaczom szczęścia powodzi się gorzej, niż poszukiwaczom złota. Miał pan zmartwienia i chce pan wypocząć. Uciekamy od samotności, kiedy nam jest dobrze, a potem w ciężkich godzinach wracamy szukać jej pociechy.

Pokiwał głową zamiast odpowiedzi. Wiedział, że w przyległym pokoju znajduje się kobieta, która może słyszeć każde słowo rozmowy. Ksiądz Łuczek — czy także to sobie uświadomił, czy z innych powodów — zmienił temat. Był ożywiony, pełen cichej dobroci, będącej słońcem serca.

— Na długo do nas?

— Gdyby się dało... na zawsze — wyznał mimowoli.

— Nie, nie... pan nie z tych ludzi, którzy rosną i mężnieją w spokoju. Co innego ja... wybierając swój zawód, predestynowałem się na takiego, a nie innego człowieka. I jestem w zgodzie z sobą.

— I nigdy, nigdy... odruchu buntu? Smutnego skonstatowania, że się jest za po światem, co walczy i zdobywa? Że się należało coś więcej nad to, co się posiada?

— Od tego jest moc wewnętrzna, by usiłała tego rodzaju odruchy. Od tego jest wmyślenie się w ciemność i światło, odkrywające ich tajemnice. Błądzenie po nieobeszłym, dziewiczym lesie własnej duszy, gdzie się natrafia co krok na coraz to nowe czary i cuda. Ale konieczny jest jeden warunek, bez którego wszystko to będzie tylko chwilowym kaprysem marzyciela, czczą próbą oszukania się...

— Ten warunek?

— Wyrzec się poszukiwania szczęścia... Wyrwać z siebie z korzeniami najcenniejszy, najśliczniejszy kwiat życia ludzkiego... tęsknotę.

— I w zamian za to ma się spokój?

— Radość spokoju.

(C. d. n.)

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i — — — Śląska — — —
LWÓW
ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczenia pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

Zgromadzenie delegatów Związku Okręgowego Kas chorych we Lwowie.

We Lwowie w sali ratuszowej odbyło się odbyło się dnia 29 maja 1923 we Lwowie w sali ratuszowej. Obecni delegaci następujących Kas: Bóbrka (ilość członków 3933), Brody (4200), Brzeżany (2142), Brzozów (1428), Buczacz (2000), Cieszanów (1952), Dolina (6913), Drohobycz (26.434), Gródek (2640), Horodenka (1372), Husiatyn (1338), Jarosław (4724), Jaworów (1980), Kałusz (3512), Kamionka Str. (2904), Kołomyja (3505), Krosno (5400), Lisko (2800), Lwów miasto (50.000), Lwów pow. (7493), Łańcut (2780), Mościska (1732), Nadwórna (11.908), Podhajce (2913), Przemyśl (11.000), Przeworsk (1457), Rzeszów (5361), Rohatyn (1294), Sambor (3095), Sanok (7709), Skałat (1566), Skole (3555), Sokal (1994), Stanisławów (4516), Stary Sambor (1300), Śniatyn (1665), Stryj (7909), Tarnopol (3645), Turka (3928), Złoczów (3619), Żółkiew (1262). Reprezentowanych było zatem 41 Kas z ogółem członków 214.760. Nieobecne były następujące Kasy: Czortków, Kolbuszowa, Kossów, Rawa Ruska, Strzyów, Tarnobrzeg, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, reprezentujące 8600 członków.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Zarządu Związku p. Bolesław **Lewicki**, prosząc o wybór prezydjum zgromadzenia. Na wniosek p. Kucharskiego (Krosno) wybrano do prezydjum p. Bolesława Lewickiego (Lwów miasto) i p. Stanisława Samolewicza (Tarnopol) jako przewodniczących, zaś p. Józefa Nadzieja (Rzeszów) i p. Józefa Nadla (Złoczów) jako sekretarzy. Przewodniczący p. Bol. Lewicki, zagajając zebranie, zwrócił uwagę na poważną chwilę, w jakiej się obecnie Kasy znajdują i prosił o dokładny rozbiór postawionych na porządku dziennym spraw związkowych. Uczciwszy pamięć zmarłego w ubiegłym roku długoletniego dyrektora Kasy chorych w Dolinie p. **Redischa**, wezwał zebranych do powstania i do upoważnienia prezydjum, aby wspomnienie pośmiertne zapisane było w protokole.

Przystępując do porządku dziennego, zwolniono od czytania protokołu z poprzedniego zgromadzenia, poczem dyrektor Związku p. Nacher przedłożył szczegółowe sprawozdanie z czynności Związku. (Sprawozdanie to umieścimy osobno).

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Piotr Kucharski (Krosno) przedstawił zamknięcie rachunkowe, zbadane przez komisję rewizyjną, z którego wynika, że Związek miał przypisu mkp. 5,347.550, na którą gotówką wpłynęło 3,956.448 mp., a wydatki na płace, dodatki do płac, wydatki biurowe i porta, opał, podróże służbowe wynosiły 4,100.286 mp. Z bilansu wynika, że zaległości (oprócz zaległych opłat, także retaksacje) wynoszą zwyż 2,000.000 mp. Komisja rewizyjna wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunków i przy tej sposobności zwraca uwagę, że konieczną jest rzeczą podwyższyć w odpowiedni sposób opłaty związkowe, aby Związek mógł istnieć.

Po jednomyślnem przyjęciu wniosków referenta komisji rewizyjnej przewodniczący Zarządu Związku wyraża podziękowanie dyrektorowi biura p. Nacherowi za jego owocną i skuteczną pracę, prosi, aby zgromadzenie dało wyraz swej wdzięczności przez uchwałę, wyrażającą p. Nacherowi podziękowanie. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Następny punkt porządku dziennego: zmiana statutu Związku referuje dyrektor Nacher. Przyjęto następujące zmiany statutu: § 11 ma brzmieć: Składki obliczane być mają na każdy miesiąc na zasadzie istotnych wpływów na opłaty z ubiegłego miesiąca w wysokości ustalanej corocznie na rok następny przez zgromadzenie delegatów Związku, a zatwierdzony przez Główny Urząd Ubezpieczeń. § 38. zamiast Zarząd wybierany jest na jeden rok. Zarząd wybierany jest na lat trzy. Gdyby w ciągu kadencji Zarządu potrzeba było uzupełnienia, to każde zgromadzenie delegatów może uzupełnić Zarząd, a w ten sposób wybrani urzędują tak długo, jak długo byłby urzędował ten, w którego miejsce zostali wybrani, po upływie kadencji — aż do końca paragraf zostaje niezmieniony.

Po dłuższej dyskusji, w której brali udział delegaci pp. Gnoiński (Jaworów), Sliziński (Lisko), Piecz (Brzeżany), referent cofnął wniosek na zmianę statutu w tym kierunku, że zaległości mają być sądownie ścigane. Dyskusja była dość drażliwa i przypuszczać należy, że po niej zaległości takie już się nie pojawią. Sprawę wysokości opłat referował delegat **Kochański** (Stanisławów), stawiając imieniem Zarządu wniosek, aby opłaty wynosiły jeden procent od istotnych wpływów na opłaty wniesionych do Kasy w ciągu ubiegłego miesiąca. P. Weymann (Dolina) jest zdania, że 1 procent jest zamało, albowiem i z taką kwotą Zarząd Związku niewiele będzie mógł zrobić. Po dyskusji, w której zabierali głos delegat Gnoiński (Jaworów) i referent, jakoteż dyrektor Nacher, wniosek jednomyślnie uchwalono z tem, że Kasy mają dopłacić od 1 stycznia wedle tej stopy, jaką dziś uchwalono. Sprawę nowelizacji ustawy referuje dyr. Nacher, zaznaczając, że nie znamy treści proponowanych przez ministerstwo zmian, mimo bowiem przyrzeczeń, ministerstwo nie przysłało do tej pory projektu nowelizacji do opinji. Mimo to jednak obowiązkiem zgromadzenia jest dać wyraz potrzebom, jakie Kasy odczuwają w kierunku zmiany ustawy, gdyż nie ulega wątpliwości, że ministerstwo i jego Departament ubezpieczeń nie znają tak dokładnie potrzeb ubezpieczonych i ubezpieczenia, jak to znać mogą ci, którzy wprost wykonywać mają ustawę i częstokroć nie wiedzą, jak wybrnąć z powodu licznych braków, niejasności i niedokładności ustawy. Ustawa potrzebuje uzupełnień jakoteż licznych zmian, aby wykonanie jej było ułatwione.

Referent przedstawia przedewszystkiem konieczność unormowania ustawowego uprawnień **władz, które** częstokroć tamują Kasy w ich działalności. Następnie zaznacza, że Kasy muszą domagać się ścisłego przestrzegania terytorjalności Kas. Wszelkie wyłomy w tym kierunku mają chyba na celu zniszczenie ubezpieczenia. Czynienie wyjątków co do obowiązku ubezpieczenia również musi być zaniechane, jeżeli ubezpieczenie ma spełnić swoje zadanie. Przechodząc następnie paragrafy poszczególne, w których zmiany są potrzebne, zwraca uwagę na określenia uprawnień członków rodziny, jakoteż na ciężary, jakie spadają na Kasy z powodu braku regresu do pracodawców. Wyjątkowe traktowanie Kas Małopolski tak w stosunku do zakładu ubezpieczenia od wypadków jak niemniej w sprawie ściągania zaległości musi być uchylone.

Następnie przeszedłszy całą ustawę, zwraca **referent** uwagę na szkody, jakie wynikają dla Kas Małopolski z powodu zbyt powolnego tworzenia Kas w tych dzielnicach Rzeczypospolitej, w której dotąd ubezpieczenia nie było, a wreszcie skierowuje uwagę zgromadzenia na konieczność rozbudowy ubezpieczenia, której dokonać nie można przed zaistnieniem Kas w całej Polsce. Zgromadzenie polecił**o** po dyskusji, w której brali udział delegaci: Oktawiec (Drohobycz), Jaroszewski (Horodenka), Gnoiński (Jaworów), Bednarczuk (Kołomyja), Momocki (Turka), Nadzieja (Rzeszów), Kochański (Stanisławów i referent, poleдzom z dodatkiem na wniosek del. Nadziei, że dyrektorowie Kas mają być uprawnieni do brania udziału i stawiania wniosków w obradach wszystkich ciał zarządzających Kasą.

Delegat **Szczyrek** zwraca się do zgromadzenia w dwóch doniosłych kwestjach. Przedewszystkiem wzywa Kasy, aby subskrybowały udziały na sanatorjum dla dzieci gruźliczych w Zakopanem i tym sposobem, powiększając fundusze tego Zakładu umożliwiły jego istnienie, a sobie zapewniły umieszczenie chorych dzieci. Wzywa Zarząd Związku, aby się porozumiał z Zarządem Zakładu i okólnikiem uwiadomił Kasy o wyniku tych pertraktacji, jakoteż wezwał je do jednorazowej składki na powiększenie Zakładu.

Druga sprawa, którą del. Szczyrek poruszył, jest działalność propagandystyczna Kas. Obowiązkiem Kas jest: zwalczać choroby zakaźne. Walka ta jest nader trudna i szukać trzeba różnych dróg na jej przeprowadzenie. Jedną z najlepszych dróg dla tej propagandy są przedstawienia kinematograficzne, które w formie zajmującej przedstawiają naocznie ciężkie skutki pewnych chorób. Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza nabył już film, przedstawiający skutki chorób wenerycznych, a pertraktuje o film, w którym gruźlica będzie w swych skutkach unaocznioną widzom. Filmy te mogą być oddane do dyspozycji Kas chorych tak, że po tanich cenach możnaby je wyświetlać. Należy Kasy wezwać, aby z tej sposobności skorzystały i działalność propagandy przeciwweneryczn**ej** i przeciwgruźliczej podjęły. Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło rezolucję w tym kierunku przez delegata Szczyrka postawioną.

Del. **Pulnarowicz** (Turka) referował sprawę zakupna gruntu i upoważnienia do budowy sanatorjum. Zarząd Związku prosi o pozwolenie zakupna 3- morgowego gmachu w Rozłuczu koło Turki za cenę 6,000.000 mp. i równocześnie prosi zgromadzenie w myśl uchwał poprzedniego zgromadzenia delegatów o upoważnienie rozpoczęcia budowy tego sanatorjum. Zgromadzenie jednomyślnie tę uchwałę powzięło w myśl wniosków referenta.

Przystąpiono do wyboru Zarządu Związku i komisji rewizyjnej. Del. Laszczyk (Jarosław) imieniem komisji skrutacyjnej podał do wiadomości następujący wynik wyborów: Zarząd: a) członkowie: Abdermann (Lwów pow.), Kochański (Stanisławów), Lewicki (Lwów), Oktawiec (Drohobycz), Pollak (Brody), Pulnarowicz (Turka), Salamander (Lwów m.), Samolewicz (Tarnopol), Szczyrek (Lwów); b) zastępcy: Mikruta (Przemyśl), Bator (Kamionka), Krzyworączka (Gródek), Gnida (Krosno), Kohscher (Lwów), Rzemieniecki (Nadwórna), Rubinstein (Bóbrka), Stengel (Kałusz), Rattner (Podhajce).

Komisja rewizyjna: a) członkowie: Hermann (Złoczów), Hoszowski (Stryj), Königsfeld (Lwów pow.), Kucharski (Krosno), Laszczyk (Jarosław); b) zatsępcy: Gnoiński (Jaworów), Nadzieja (Rzeszów), Sliziński (Lisko), Marzyński (Sanok), Gawroński (Zbaraż).

Przewodniczący przerwał na chwilę zgromadzenie, wzywając Zarząd i komisję rewizyjną do ukonstytuowania się, a po przerwie podał do wiadomości, że Zarząd ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Bolesława Lewickiego, zaś zastępcą p. Jana Szczyrka. Komisja rewizyjna ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Piotra Kucharskiego, zaś zastępcą p. Zygmunta Laszczyka.

Przewodniczący p. Lewicki stawia wniosek, aby się odnieść telegraficznie do ministerstwa z prośbą o załatwienie podania Zarządu Związku co do dzierżawy opuszczonego przez wojsko Zakładu leczniczego w Szkle. W sprawie tej poparł Zarząd wojewódzki Urząd Zdrowia, a przewodniczący, będąc w Warszawie, osobiście interwenjował i uzyskał przyrzeczenie rychłego załatwienia. Chcąc, aby chorzy jeszcze w tym sezocić przedstawienie referatu jako memorjału właśnie z dobrodziejstwa leczenia korzystać mogli, należy telegraficznie prosić o załatwienie. Wniosek ten przyjęto.

Del. Laszczyk stawia wniosek, aby poprosić ponownie ministerstwo, by z Urzędu podwyższał grupy płacy zarobkowej, ułatwiając w ten sposób Kasom ich zadanie. Wniosek ten polecono Zarządowi wykonać.

P. Lewicki konstatuje, że nie ma już dalszych wniosków, wobec tego zamyka zgromadzenie, dziękując obecnym za chętny udział w zgromadzeniu i gorliwą współpracę w czasie więcej jak 4-godzinnego posiedzenia. Poważna dyskusja, świadcząca o głębokiem zrozumieniu ważności zadań. Związku, daje nadzieję, że i na przyszłość sprawy związkowe pomyślnym pójdą torem.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykłe za tekstem Mp. 300 — Nadesłane 900 —, w tekście 1500.—.	OGŁOSZENIA.	Na 1. stronie 2.250. Drobne ogł. 180.— za słowo Komunikaty 1.200.-, zamiejscowe o 25% drożej.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wydaną przez 12 pp. w Złoczowie Franciszek Ziemiak. 624

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez komisję kontrolną w Drohobyczu Walenty Spanier. 624

Pieniędzy

i irytacji zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do „Gillettek" i t. p. aparatów, „Sollingen" zapasowych nożyków znanej marki **„SALFERS", pełna gwarancja** za każdą sztukę. Wyłączny skład 434

S. FEDER Lwów, ul. Sykstuska 7,

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.
Przy zakupnie uprasza się powołać na ogłoszenie w „Dzienniku Ludowym", udzielamy wtedy 10% opustu.

Specjalista chorób skórno wenerycznych 565

Dr. Ignacy Löwenheck

powrócił i ordyn. Trybunalska 4 (obok Rynku) 12—1 i 3—6.

Dr. Zofia WEPPER

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 **ul. Janowska 26.** Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 28—5

Dr. Klara Frisch-Sawicka

ord. w chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
WAŁOWA 11 od 3—5.

Dbajcie o swą bieliznę i obuwie.

Do P. T.

Kto chce oszczędzić pieniądze i przy praniu nie niszczyć bielizny ani przy czyszczeniu obuwia, **niech używa znanych wyrobów** jeszcze z czasów przedwojennych

Nussdorfa Mydła 65% z marką „Rączka"
Nussdorfa Proszku mydlanego z marką „Lew" 554
Nussdorfa Ługu do prania i szurowania
Nussdorfa Farbki do bielizny w proszku i pascie
Nussdorfa Ekstraktu do samodzielnego wytwarzania najlepszej pasty do obuwia.

Wszędzie do nabycia.

Nussdorfa Fabryka artykułów chemicznych we Lwowie, Zielona 53.



Przedstawiciel: Henryka J. Schifmana Synowie, Lwów. 186

ZNALEZIONE PIENIĄDZE ma ten, który robi zakupy w tanim magazynie

MICHAŁA GELBA, Lwów, Gródecka 64,

naprzeciw kościoła św. Elżbiety

Koszule męskie	od mk. 22.000.—	Pończochy prawdz. jedwabne	od mk. 20.000.—
Kalesony dobrego gatunku	„ 19.500.—	Pończochy gazowe I. sorta	„ 30.000.—
Pończochy damskie niciane	„ 6.000.—	Pończochy fild. I. sorta od	„ 12.000.—
Pończochy niciane z podw. stopą	„ 7.200.—	Skarpetki męskie	„ 4.000.—
Pończochy fild. I. sorta	„ 12.000.—	Rękawiczki od	„ 4.800.—

Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, Motyle, Torebki damskie skórzane, Portfele, Przybory toaletowe i Perfumerja w wielkim wyborze **po prawdziwie niskich cenach.**

UWAGA: Nie kupujcie gdzieindziej, póki nie przekonacie się co do jakości i taniości w moim magazynie.

MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA
MASZYNY DO OBRÓBKI METALI
MASZYNY DLA TARTAKÓW
MOTORY DIESLA i ROPNE
URZĄDZENIE ELEKTRYCZNE
DYNAMOMASZYNY i ELEKTROMOTORY
35 dostarcza natychmiast ze składu
we LWOWIE **„TECHNIKA"** Lenartowicza 12

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista** 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

KORZYSTNA OFERTA DLA WSZYSTKICH!

NA RATY

Wszystkim **przeważnie urzędnikom** przy wpłaceniu Mk. 150.000 dajemy kredytu na Mk. 500.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie) towary letnie, płótno i wiele innych 589

Lwowska Spółka Manufakturowa

AKADEMICKA 23.

PÓŁROCZNE 623

WALNE ZGROMADZENIE

Robotników krawieckich

odbędzie się
dnia 4-go czerwca 1923 o godzinie 7 wieczór w sali „Pracy" Rynek 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawa cennikowa.
2. Sprawozdanie kasowe (za czas strajku).
3. Wybór przewodniczącego.
4. Wnioski członków.

Mokrzycki Józef Sekretarz. **Wroński Józef** Z. Przewodn.

MICHAŁ HACKEL

LWÓW 38—
Kazimierzowska 4
poleca w wielkim wyborze
najmodniejsze

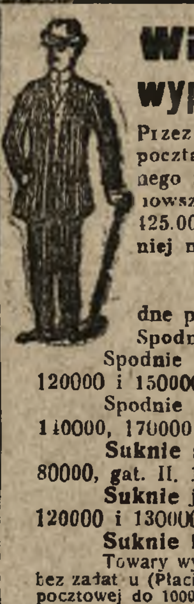
	Metr po Mp
Woalny zagran.	16.500
Batysty „	24 000
Epongée „	13 000
Zefiry czeskie	14 000
Płótna	12.000
Szyfony	12.000
Cajgi letnie	12 000

Jak długo zapas starczy.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym".

AMAZONKI, Świtki, Płaszcze, Kostjumy, Suknie, taniej niż wszędzie, krój wykończenie pierwszorzędne wykonuje — — krawiec damski **Józef Filck** Blacharska 20.

Niema zgryzot z UBRANIAMI! Na każdą potrzebę, niedzielę lub święta, wesele, zabawę wypożyczam różne ubiory **Sozański, Podwale 1, róg Wałowej**



Wielka wyprzedaż! Taniej o 50%!

Przez czas **ograniczony wysyła się każdemu** po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. — Cena gat. I. 250.000. gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk. — **Palta jesionki** z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

Nieprzemakalne płaszcze.

Oryginalne angielskie bardzo trwałe, na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu polecamy tylko pierwszej jakości po 275000 mk.
Spodnie gotowe gat. I. 45.000. gat. II. po 65.000

Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 45000, 80000, 120000 i 150000 mk.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy po 140000, 170000 i 200000 mk.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody, gat. I. 80000, gat. II. 100000, gat. III. 125000 mk.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotyny po 120000 i 130000 mk.

Suknie letnie trykotowe po 50000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (Płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA"** Sp. z ogr. odp. **WARSZAWA,** ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2124

UWAGA! Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon: 625

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK
Warszawskiej Konkurencji, Warszawa, Zielna 51.
Czytelnik „Dziennika Ludowego" Imię i nazwisko ....
Poczta .... Wieś .... Nr. domu ....
Powiat .... Ziemia ....

WAŻNE na czas I czerwiec 1923.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.